

FUNDACJA

chiwum i Muzeum Pomorskie
'owej oraz Wojskowej Służby Polek'
on Toruń, ul. W. Gai... 2
186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502736

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



1104
K.9 1104 AK
11-1111

mieszka w Belgii
- Skrzyńska

(1895-1985) (fot 1)
†

SKRZYŃSKA Janina

2 d. Bylina
ps. "Zbigniewa"

3594/115K

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 3594/USK
Skrzyńska Jolina
2d. Bylina ps. Zbigniew

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ K. 5 s. 1-5
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓
I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 5 s. 5

II.1. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): ✓

- II/1 – dot. rodziny relatora ✓
II/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. ✓
II/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) ✓
II/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. ✓
II/5 – Inne... ✓

IV. Korespondencja ✓ K. 1 s. 1

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓

zob. też II/1

I/1 - Relacja własna:

- Relacja "Zyciorys Jarminy z Bylinów Skarpińskiej" napisane przez Jarminę Pierre-Skarpińską. B.d. Msp. kserokopia, k. 5, s. 1-5



Życiorys Janiny z Bylinów Skrzyńskiej

Janina Skrzyńska urodziła się 27.12.1895 roku w Krasnobórcze, koło Żytomierza, w majątku rodziców jej Jana i Janiny z Grodzieckich Bylinów.

Dzieciństwo spędziła na wsi. Pierwsze lekcje pisania, czytania, rachunków pobierała w domu, ucząc się jednocześnie języków obcych: francuskiego i niemieckiego.

Szkołę średnią skończyła w gimnazjum prywatnym pani Werekkiej w Warszawie. W roku 1914 zaczęła studia przyrodnicze na uniwersytecie w Kijowie.

W czasie I Wojny Światowej pracowała społecznie w Polskim Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza w Kijowie, przy II Korpusie generała Hallera. Za działalność tę, w listopadzie 1918 roku została odznaczona Krzyżem Zasługi nadanym przez władze nowo narodzonego państwa polskiego. Jakaś niefortunna pomyłka (może zmiana nazwiska, ponieważ w lipcu 1918 roku Janina Bylinianka wyszła za mąż za Konstantego Skrzyńskiego) sprawiła, że ten Krzyż otrzymała jej młodsza siostra Helena, która nie brała udziału w żadnej pracy społecznej w tym okresie. Janina Skrzyńska, z wrodzoną skromnością nie wniosła żadnych reklamacji, a pomyłkę przyjęła z humorem i pobłażliwością.

10 lipca 1918 roku miał miejsce, w Krasnobórcze, ślub Janiny Bylinianki z Konstantym Skrzyńskim, urodzonym 28.5.1891 roku w Nowosiółce, na Ukrainie, absolwenta prawa na uniwersytecie w Kijowie. Młoda para zmuszona opuścić Ukrainę (rewolucja bolszewicka) jedzie do Warszawy, gdzie Konstanty Skrzyński dostał nominację na radcę ministerialnego i sekretarza Biura Repatriacyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Na początku lat dwudziestych Konstanty Skrzyński zostaje wyznaczony na posła R.P. w Moskwie i na konsula generalnego R.P. w Charkowie. Janina Skrzyńska z mężem i z trzema córkami (Ewa, urodzona w 1919, Janina-Inka ur. w 1921 i Hanna ur. w 1924) przebywa w Charkowie do roku 1927. Po powrocie do Polski rodzina Skrzyńskich zamieszkuje w Warszawie.

W latach 30-tych Janina Skrzyńska bierze czynny udział w życiu gimnazjum i liceum im. Królowej Jadwigi, gdzie uczą się jej córki. Jest ona przewodniczącą Koła Opieki Rodzicielskiej, oraz prowadzi kolonie letnie i klasowe grupy wyjazdowe w zimie w Czarnieckiej Górze, gdzie szkoła Królowej Jadwigi miała swój dom wakacyjny. Praca ta dała jej poważne doświadczenie pedagogiczne i społeczne oraz zbliżyła do młodzieży, która darzyła ją dużym zaufaniem i sympatią.

Wojna 1939 roku zastała Janinę Skrzyńską w Warszawie. Mąż jej opuścił stolicę na apel płk. Umiastowskiego, ona sama zgłosiła się do Polskiego Czerwonego Krzyża (prezeską była wówczas p. Anna Roszkewska). Otrzymała przydział na funkcję opiekunki społecznej do Szpitala Dzieciątka Jezus. Zajmowała się ozdrowieńcami, kontaktowała się z rodzinami rannych i chorych, itd. 23 września szpital został ciężko zbombardowany, ale Janina Skrzyńska pozostała w nim jeszcze do dnia 27 września, do kapitulacji Warszawy.

Mieszkanie Skrzyńskich w Śródmieściu zostało spalone, ewakuowała się więc, pieszo, na Żeliberz, do swych rodziców, których nie było wtedy w mieście.

Po zakończeniu działań wojennych mąż wrócił do Warszawy, a od wiosny 1940 roku przeniósł się do Radomia, jako dyrektor filii firmy "Silemin" i jako konspiracyjny vice-delegat Rządu z ramienia Stronnictwa Narodowego na okręg radomski.

Janina Skrzyńska została z trzema córkami i z teściową w Warszawie. Zaangażowała

cię do pracy konspiracyjnej w Narodowej Organizacji Wojskowej Kobiet, wciągnięta przez Jadwigę Padozaską "Halinę", gdzie otrzymała numer ewidencyjny 825 i wzięła pseudonim "Zbigniewa". Jej bezpośrednią kierowniczką była Władysława Stroyńska "Maria".

W okresie scalenia N.O.W.K. z Armią Krajową, Janina Skrzyńska przeszła przeszkolenie administracyjno-gospodarcze i została referentką administracyjną Wojskowej Służby Kobiet na Okręg A.K. Warszawa, oraz zastępczynią referentki administracyjnej w Szefostwie W.S.K. Komendy Głównej A.K., Wandy Turkowskiej.

W W.S.K. szkolenie gospodarcze-wojskowe prowadziła Janina Skeszkiewiczówna ("Inka") oraz Ilona Muraszkowa, a szkolenie wojskowe prowadziła referentka wojskowa W.S.K. Janina Kiewlicz, "Nika".

Obok tej działalności konspiracyjnej Janina Skrzyńska współpracowała z Zofią Jaxalą Rykowską, która kierowała nadawaniem paczek dla więźniów na Pawlaku. Paczki te przygotowywane były w lokalu kooperatywy "Feniks" na Żeliberzu, gdzie mieszkały obie panie.

W dzień Powstania Warszawskiego, podczas odprawy w kwatermistrzostwie, która zaczęła się o godzinie 11ej, Janina Skrzyńska dowiaduje się, że godzina "W" - to znaczy moment rozpoczęcia Powstania -znaczona jest na 17tą tegoż dnia, 1go sierpnia. Dostała skierowanie do Komendy Okręgu Warszawskiego A.K. jako komendantka kobiet przy mjr. "Badaczu" - Stefan Dołęga-Kamiński - szefie intendetury.

Pierwsze dni powstania przechodzą na kolejnych przeprowadzkach z domu do domu przy ulicy Jamnej, bombardowanej systematycznie przez lotnictwo niemieckie. Wreszcie kwatermistrzostwo ulekuwało się w solidnym gmachu P.K.O. przy ulicy Świętokrzyskiej.

Ceraz groźniejsze ataki nieprzyjaciela i poważne zniszczenia zmuszają kwatermistrzostwo do opuszczenia P.K.O. Janina Skrzyńska zostaje sama w zbombardowanym gmachu P.K.O. pilnując mienia kwatermistrzostwa, podczas gdy jej łączniczki szukają nowego lokalu, po drugiej stronie Alei Jerozolimskich. Intendentura przenosi się na ulicę Koszykową, do kamienicy Biblioteki Publicznej.

Po kapitulacji Powstania, przed wymarszem do obozów jenieckich, Komenda Główna W.S.K. do której należała Janina Skrzyńska uznała za konieczne, aby pewna ilość kobiet o stopniach oficerskich zataiła je przed Niemcami i podała się za podoficerów, aby pójść do stalagów z szeregowcami, wśród których przeważały bardzo młode dziewczęta.

Na komendantkę przyszłego obozu kobiet jeńców wojennych, Komendantka Główna W.S.K. mjr. Maria Wittekówna, "Mira", wyznaczyła per. Irenę Mileską "Jagę", która była komendantką łączności kobiecej w Komendzie Okręgu. Do pomocy jej wyznaczyła 6 kobiet oficerów, wśród nich por. Janinę Skrzyńską.

5go października 1944 roku grupa kwatermistrzostwa wymaszerowała z Warszawy do Ożarowa, gdzie w Fabryce Kabli Niemcy zorganizowali punkt rozdzielczy. W ogromnej hali fabrycznej Janina Skrzyńska znalazła się, na krótko, ze swymi dwoma córkami: Hanką, która była jej łączniczką oraz Inką, która była łączniczką dowódcy zgrupowania "Sesna" (mjr. Billewicz) pod pseudonimem "Krystyna" i ze Starego Miasta, kanałami przeszła do Śródmieścia. W Ożarowie drogi ich rozeszły się: Inka wyjechała ze swoim pułkiem do Lamsdorfu, Janina Skrzyńska razem z Hanką opuściły Ożarów dnia 7 października i po trzech dniach podróży w wagonach bydłowych dotarły do stalagu XI B w Fallingbommel.

W wioletysięcznym męskim obozie wydzielone zostały baraki dla "Akaczek" z Warszawy. Szybkie zorganizowanie kilku setek kobiet odbyło się z wojskową dyscypliną. Komendantką obozu była "Jaga", por. Irena Mileska, komendantkami kompanii zostały por. Janina Skrzyńska "Zbigniewa" i kpt. Janina Kiewkicz "Nika". Po przewiezieniu części obozu z Fallingostel do Zweilagru w Bergen-Belzen, oraz później do stalagu VI C w Oberlangen, Janina Skrzyńska pełniła nadal funkcję komendantki IV kompanii oraz jednej z instrukterek dla zagadnień kultury i oświaty. Z tego tytułu, w obozie w Oberlangen nauczyła przydzielonego Polkom kapelana Włocha liturgii wielkanocnej według polskich tradycji. Ksiądz ten, Ignazio Sarter był kapelanem pobliskiego obozu jeńców włoskich i przyjeżdżał od czasu do czasu do Oberlangen, odprawiać Msze Św.

Rolą komendantki kompanii było, poza codziennym życiem obozowym, usunięcie różnych objawów negatywnych, występujących wśród kobiet-jeńców : walka z plotkarstwem, z kradzieżą, z panikarstwem, z nałogiem papierosów oraz pomoc meralna i psychologiczna.

W tym celu, Janina Skrzyńska wraz z Marią Tyszewiczową "siostrą Marylą", pielęgniarką dyplomowaną z Warszawskiej Szkoły Pielęgniarek, zostały zaprzysiężone przez kapłana Włocha w charakterze powiernic. Z ich inicjatywy powstała "skrzynka pytań", której celem było uchwycenie problemów najbardziej istotnych, ale zbyt osobistych by je ujawniać i nie dopuszczenie do zaburzeń psychicznych oraz prób samobójstwa które zaczęły się przejawiać wśród kobiet w Oberlangen. Inicjatywa ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem ze strony internowanych.

12 kwietnia 1945 roku obóz w Oberlangen został uwolniony przez żołnierzy I Dywizji Pancernej dowodzonej przez gen. Maczka. Ponieważ działania wojenne ciągle jeszcze trwały na tych terenach, opiekę nad obozem objął II Korpus Kanadyjski w skład którego wchodziła wówczas I Dywizja Pancerna.

Stalag VI C został zlikwidowany, wszystkie kobiety przeniesione do pobliskiego Niederlangen, gdzie były dużo lepsze warunki bytowe, solidne budynki administracyjne i gospodarskie, duży ogród.

Po zakończeniu wojny I Dywizja Pancerna objęła teren Emslandu. Gen. Klemens Rudnicki, który po gen. Maczku objął dowództwo I D.P. zorganizował batalion kobiet A.K. przy I Dywizji Pancernej. W końcu maja 1945 r. Janina Skrzyńska została wezwana do płk. Szydłowskiego, zastępcy gen. Rudnickiego, który zaproponował jej objęcie komendy nad Batalionem kobiet W.S.K. złożonego z 3 kompanii. Początkowo, zaskoczona tą propozycją, Janina Skrzyńska wahała się, wysuwając jako argument swój niski stopień oficerski wobec innych kobiet kapitanów i majorów, oraz raczej "cywilne" podejście do swych byłych podkomendnych w obozach jenieckich. Ale propozycja okazała się rozkazem. Janina Skrzyńska została odkomenderowana do Meppen, gdzie mieścił się Sztab Dywizji. Należało teraz skompletować zespół współpracowniczek i mianować komendantki kompanii.

Szefem kancelarii została ppor. Kazimiera Skąszkiewiczówna.

Kompania I powstała z najwcześniej zorganizowanej grupy społecznej i objęła opiekę nad ludnością cywilną. Na jej czele stanęła Inka Skrzyńska ("Krystyna"), która pierwsza rzuciła myśl i plan tej pracy, mając pewne podstawy teoretyczne ze studiów w tajnej Szkole Nauk Społecznych na Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Celem tej pracy było by tysiące rozproszonych cywilów, mężczyzn, kobiet i dzieci, osadzić gdzieś, w możli-

wych warunkach, dać im pracę i zajęcie, dzieciom - naukę, chorym - opiekę i leczenie. Tworzone więc skupiska w byłych obozach i osadach. Z miasteczka Haren wysiedlono Niemców oddając mieszkania i warsztaty pracy Polakom, nawet ~~razem~~ zmienione na Maczków. Stworzone polskie szkoły, stołówki, szpitale, zakłady rzemieślnicze, szwalnie, pralnie, nawet zespół teatru amatorskiego i kino. W miasteczku Aschendorf, por. Janina Skoszkiewiczówna zorganizowała zakłady pracy dla kobiet, kursy kroju i szycia. Opiekunki społeczne bądź mieszkały w swoich rejonach, bądź odwiedzały je, wykawiając wszystkich potrzebujących i kierując ich odpowiednio.

Kompania II została utworzona z dziewcząt o przeszkoleniu sanitarnym. Komendantką została ppor. Teodora Jeżewska "Monika", dobra organizatorka. Miała ona prowadzić przedewszystkim administrację wszystkich placówek sanitarnych, reprezentować ich potrzeby na odprawach. Opiekę fachową objęła dr. Zofia Bratkowska - Szklarska. Oprócz niej pracowało kilka lekarek i stomatologów, m.in. dr. Sikorska, dr. Cywińska. W punktach sanitarnych opiekę sprawowały siostry sanitariuszki, wśród których wyróżniała się siostra "Katarzyna" (Malinowska), mała, szczupła, ale nieugięta w swoich racjach.

Kompania III, łączności, miała skład bardzo różnorodny i bardzo różne zadania. Komendantką została por. Janina Skoszkiewiczówna ("Inka"). Dużo dziewcząt zgłosiło się do tej kompanii, ponieważ praca była atrakcyjna.

W sumie, w skład Batalionu wchodziło około 600 kobiet, pracujących na prawach angielskiej Służby Pomocniczej Kobiet - A.T.S. Wszystkie środki finansowe, leki, wyżywienie, umundurowanie, komunikacje samochodowe pochodziły od I Dywizji Pancерnej.

Janina Skrzyńska, jako komendantka Batalionu, miała za zadanie inspekcje wszystkich placówek, udział w odprawach z komendantkami kompanii i w Sztacie Dywizji, oraz współpracę z Komisją Weryfikacyjną w obozie w Niederlangen. Trzeba też było podejmować licznie napływających gości oficjalnych.

Funkcje te Janina Skrzyńska sprawowała przez czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień i połowę października 1945. W tym czasie deszły ją niepokojące wieści o mężu pozostałym w kraju. Ponieważ zarysewała się możliwość powrotu do Polski, gdzie była rodzina potrzebująca jej opieki, postanowiła starać się o przerzut do kraju. Korzystając z obecności na terenie I Dywizji Pancерnej mjr. "Rysi" - Marii Szymkiewicz-Drzymulskiej, przybyłej z Oflagu w Burgu, a dobrze jej znanej z czasów konspiracji, przedłożyła generałowi Rudnickiemu prośbę o dymisję, proponując powierzenie mjr. "Rysi" dowództwo Batalionu. Po dość długiej dyskusji, prośba ta została uwzględniona.

Janina Skrzyńska przekazała mjr. "Rysi" wszystkie akta Batalionu, jak również akta komendy 4ej kompanii w stalagu VI C w Oberlangen oraz osobiste dokumenty wojskowe, gdyż miała jechać do Polski jako cywilna repatriantka. W dniu 18 października 1945 wyjechała do kraju.

Zastąpiła tam sytuację rodzinną poważną: mąż jej, Konstanty Skrzyński, został aresztowany przez N.K.W.D. frontowe w Rademiu, już w styczniu 1945 roku, pod zarzutem działania w Stronnictwie Narodowym przeciw komunizmowi i wywieziony na Syberię. Janina Skrzyńska znalazła się w Rademiu z najstarszą córką Ewą, jej półsierarcznym synkiem i z teściową. W końcu 1945 roku Konstanty Skrzyński powrócił z Syberii i cała rodzina przeniosła się do Józefowa koło Warszawy, do ocalonego z zawieruchy wojennej domu rodziców

Janiny Skrzyńskiej. Koniec lat 40tych i początek lat 50tych przyniosły wiele ciężkich doświadczeń: mąż zostaje ponownie aresztowany i po długim procesie politycznym skazany na 9 lat więzienia, które odsiadyuje na Rakowieckiej, w Warszawie. Janina Skrzyńska stara się w tym czasie utrzymać rodzinę. Ponieważ doskonale władała językiem francuskim i niemieckim, udzielała lekcji i konwersacji cudzoziemcom, którzy uczyli się polskiego lub Polakom którzy studiowali obce języki.

W 1956 roku nadeszła "odwilż" polityczna. Konstanty Skrzyński opuścił więzienie, ale przez długie lata mieszkanie Skrzyńskich było inwigilowane i podlegało licznym rewizjom. W czasie jednej z nich, Janina Skrzyńska musiała spalić swoją legitymację A.K. i weryfikację na porucznika. Według jej własnych słów, przeszła definitywnie "na cywila".

Mimo rzetelnie wykonywanych funkcji w ramach organizacji wojskowej w A.K., czy też później, jako komendantka kompanii w Stalagach, czy jako komendantka Batalionu przy I Dywizji Pancerniej - Janina Skrzyńska twierdziła zawsze, że nie miała "zacięcia" wojskowego. Pracę swoją traktowała raczej jako działalność społeczną, opiekuńczą w stosunku do powierzonych sobie młodszych osób.

Wredzona wrażliwość na ludzkie potrzeby, wielka dyskrecja w stosunkach z otoczeniem, głęboka wiara, nie bigotyjna, ale osiągnięta przez doświadczenia życiowe i rozmyślenia, charakteryzowały Janinę Skrzyńską. Cieszyła się dużym zaufaniem ze strony bliskich jak i dalszych ~~wzajemnych~~ rodzinie osób, młodych czy też starszych.

W latach 70tych wciągnęła się znowu do pracy społecznej w Środowisku Oberlangen. Do końca życia pozostała w kontakcie z dawnymi koleżankami i ze ściami "dziewczynkami" z obozów jenieckich, interesowała się ich losami i brała czynny udział w różnych manifestacjach organizowanych przez krąg byłych jeńców wojennych kobiet z A.K.

Umarła 30 maja 1985 roku, żegnana na Powązkach warszawskich nie tylko przez liczną jeszcze rodzinę, ale i przez wiele osób które z nią przeżyły lata konspiracji, Powstanie Warszawskie, niedolę jeniecką, pracę po uwolnieniu na terenie Niemiec, a potem w kraju.

Odznaczenia : Medal Wojska, Londyn 6.7.1967.

Krzyż A.K. Londyn, 23.8.1967.

Warszawski Krzyż Powstania, Warszawa 29.7.1981.

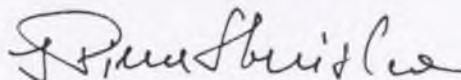
Krzyż I Dywizji Pancerniej (pośmiertnie), Londyn 13.5.1986.

Źródła : Reacja Janiny z Bylinów Skrzyńskiej dotycząca jej pracy konspiracyjnej w okupowanej Warszawie (Rozmowa prerekordowana 21.5.1980. przez prof. Tomasza Strzembesza). W moim posiadaniu.

Wspomnienia z obozu VIC w Oberlangen - maszynopis przez Janinę Skrzyńską ("Zbigniewa"). W moim posiadaniu.

Batalion W.S.K. przy I Dywizji Pancerniej - rękopis Janiny Skrzyńskiej. W moim posiadaniu.

Korespondencja moja z panią Marią Tarnawską (Iweta Tyszewiczową) "Siostrą Marylą". W moim posiadaniu.



Janina PIERRE - SKRZYŃSKA, Inka
"Krystyna"

II. Materiały uzupełniające relację:

- Artykuł M. Kledzka w: „Syretki Kobiet Zofieny” T. XL1
nr. 7. dot. gminy skrzyńskiej. Fotograf. Msp. Kserokopie, s. 310-314,
K. 5, s. 1-5



operowej. Mimo upływu lat wciąż jest pożyteczna i uczynna, zainteresowana tym wszystkim, co się dzieje w kraju, pogodna i zawsze wierna pamięci poległych kolegów, których grobów poszukiwała już wiosną 1945 r., gdy tylko powróciła do Warszawy.

Teresa Bojarska

Relacje pisemne J. Skiwskiej z 1972 i 1981 r. i notatka z relacji ustnej przekazanej autorce w 2002 r. (w zbiorach T. Bojarskiej); E. Ajewski, *Oddział porucznika „Maksa” z Grochowa, w: Mokotów walczy 1939–1945*, t. 2, s. 19–20; tenże, *Biogramy 11 żołnierzy AK i 5 łączniczek uczestników przeprawy przez Wisłę i walk na Sadybie*, tamże, t. 5, s. 165, 171, 221–223, 244, 257, 271–272, 281–282, 298–299, 337–342; tenże, *Kapitanowi „Januszowi” w 50. rocznicę Powstania Warszawskiego*, t. 6, s. 103, 104; *Trzeci Maja na Rakowieckiej*, tamże, t. 2, s. 180, t. 5, s. 211; L. Bartelski, *Mokotów 1944*, Warszawa 1986, s. 223, 408, 453, 460; *Exodus Warszawy*, Warszawa 1993, s. 537; L. Kamiński, *Relacja Janiny Skiwskiej – Dzieje grupy powstańczej por. „Maksa” w Batalionie AK „Oaza”*, Warszawa 1994, oraz *Suplement*, opr. J. Skiwskiej, Warszawa 1995; M. Piekarski, *Tak zapamiętałem – wspomnienia z 1939–1944*, Warszawa 1981.



Skrzyńska Janina z d. Bylinianka (1895–1985) „825”, „Zbigniewa”, por. AK, druga zastępczyni komendantki głównej oraz szefowa zaopatrzenia w KG NOWK, zastępca referentki administracyjnej w szefostwie WSK KG AK, referentka administracyjna w Kwatermistrzostwie Okręgu AK Warszawa, członek Rady Instruktorskiej i komendantka III batalionu w stalagu VIC Oberlangen, komendantka 2 Batalionu PWSK w I Dywizji Pancerniej PSZ na Zachodzie.

Urodziła się 27 grudnia 1895 r. w Krasnobórcie koło Żytomierza, w majątku swoich rodziców Jana i Janiny z Grodzieckich Bylinów. Pierwsze nauki pobierała w domu z pomocą guwernantki, ucząc się jednocześnie dwóch języków, francuskiego i niemieckiego. Po ukoń-

czeniu gimnazjum Wandy Werekkiej w Warszawie rozpoczęła studia przyrodnicze na Uniwersytecie w Kijowie. W czasie I wojny światowej pracowała społecznie w Polskim Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza w Kijowie, działającym przy II Korpusie Polskim gen. Józefa Hallera. W listopadzie 1918 r. została odznaczona za tę działalność Krzyżem Zasługi, przyznany przez władze Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ kilka miesięcy wcześniej, w lipcu 1918 r. wyszła za mąż za Konstantego Skrzyńskiego, wskutek niefortunnej pomyłki otrzymała odznaczenie jej młodsza siostra, Helena Bylinianka, która nigdy nie zaj-

II/2

mowała się podobną działalnością. W przekazach rodzinnych pozostało, że z wrodzoną skromnością nie wniosła żadnych reklamacji, a pomyłkę przyjęła z humorem i pobłażliwością. Ślub Janiny ze starszym od niej o cztery lata Konstantym Skrzyńskim, absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu w Kijowie, odbył się 10 lipca 1918 r. w Krasnobórcie. Młoda para wyjechała z ogarniętej już rewolucją bolszewicką Ukrainy do Warszawy, gdzie Konstanty otrzymał posadę radcy ministerialnego i sekretarza Biura Repatriacyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Z początkiem lat dwudziestych Konstanty Skrzyński wyjechał z żoną do Moskwy, gdzie pełnił obowiązki posła, a także konsula generalnego RP w Charkowie. Janina zajmowała się w tym czasie prowadzeniem domu w Charkowie i córkami: Ewą (1919), Janiną-Inką (1921) i Hanną (1924). W 1927 r. cała rodzina Skrzyńskich powróciła na stałe do Warszawy. Wszystkie trzy panny Skrzyńskie uczęszczały do gimnazjum i liceum im. Królowej Jadwigi, a ich mama pełniła tam funkcję przewodniczącej koła opieki rodzicielskiej. W czasie letnich wakacji prowadziła kolonie, a podczas zimowych – obozy uczniowskie w Czarnieckiej Górze, gdzie gimnazjum i liceum im. Królowej Jadwigi miało własny dom wakacyjny. Praca ta, oprócz doświadczeń pedagogicznych i społecznych, dawała jej dużo satysfakcji, a także wiele sympatii i zaufania ze strony młodzieży.

We wrześniu 1939 r. Janina zgłosiła się jako ochotniczka do PCK. Została opiekunką społeczną w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Jej mąż, Konstanty, opuścił stolicę na apel płk. Umiastowskiego. Szpital Dzieciątka Jezus został zbombardowany 23 września, ale Janina pracowała w nim jeszcze trzy dni, do kapitulacji stolicy.

Ich mieszkanie w domu przy ul. Pańskiej spłonęło (Janinie udało się wynieść z niego tylko pamiątnik córki Inki). Wraz z córkami przeniosła się do mieszkania rodziców na Żoliborzu, przy pl. Wilsona 4 m 12. Konstanty wrócił do Warszawy przy końcu października 1939. Wiosną 1940 wyjechał do Radomia, gdzie został dyrektorem firmy Silemin, będąc jednocześnie zakonspirowanym delegatem Rządu RP na okręg radomski, reprezentującym Stronnictwo Narodowe. W sąsiednim mieszkaniu przy pl. Wilsona 4 małżonkowie Skrzyńscy wynajęli pokój dla matki Konstantego, Ewy Skrzyńskiej, która ukrywała w nim Wandę Paszycową, rosyjską Żydówkę, żonę dyrektora elektrowni w Kielcach.

Latem 1940 r. ppor. Tadeusz Maciński „Prus” stworzył konspiracyjne struktury NOW i NOWK, których członkowie i członkinie zamiast pseudonimów słownych otrzymali liczbowe. Numery od 1000 w dół zarezerwowano dla kobiet, od 1001 w górę – dla mężczyzn. Do NOWK Skrzyńską wprowadziła Halina Podczaska „Jadwiga”, „974”, „Klara”, kierowniczką działu Narodowej Organizacji Kobięcej (NOK) w Wydziale Organizacyjnym ZG SN. Bezpośrednią jej przełożoną była Władysława Stroynowska „41”, organizatorka kolportażu prasy, wydawnictw NOW i SN. Janina Skrzyńska została zaprzysiężona 3 listopada 1942 r. i otrzymała konspiracyjny pseudonim – numer „825”. W kwietniu 1943 r. objęła funkcję II zastępczyni komendantki głównej oraz

szefowej zaopatrzenia w nowo powołanej Komendzie Głównej NOWK.

W 1942 r., podczas scalania NOW i NOWK z Armią Krajową, część kobiet z NOWK wytypowano do szefostwa WSK, którą kierowała Maria Wittekówna „Mira”. Janina Skrzyńska z pseudonimem „Zbigniewa” została komendantką pionu zaopatrzeniowego WSK. W tym czasie współpracowała z Zofią Jaxa-Bykowską, która dostarczała paczki dla więźniów Pawiaka, przygotowywane w lokalu kooperatywy „Feniks” na Żoliborzu, „Rano wychodziłyśmy z domu, wracałyśmy wieczorem – z relacji córki Janiny-Inki Pierre-Skrzyńskiej – Mama prosiła, żebyśmy dzwoniły do domu w ciągu dnia. Każdy dzień niósł zagrożenie łapankami, aresztowaniami. Od czasu do czasu któraś z nas przynosiła zakonspirowaną gazetkę, ale żadna nie pytała skąd, im mniej się wiedziało, tym lepiej. Moja młodsza siostra Hanka również należała do NOWK, ale mama o tym nie wiedziała. O mojej konspiracyjnej pracy w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa dowiedziała się dopiero w kilka miesięcy po upadku Powstania, w obozie jenieckim w Oberlangen” (relacja w zbiorach autora).

O terminie wybuchu Powstania w Warszawie Janina dowiedziała się 1 sierpnia o godz. 11.00 podczas odprawy w kwatermistrzostwie (jej miejscem oczekiwania był lokal Stowarzyszenia Szewców przy ul. Jasnej 18). Otrzymała skierowanie do Komendy Okręgu Warszawskiego AK jako komendantka kobiet przy szefie intendentury, majorze Stefanie Dołęga-Kamińskim „Badaczu”. Intendentura do 5 września mieściła się w gmachu PKO przy ul. Świętokrzyskiej, tj. do chwili, gdy do szybu po windzie trafiła bomba lotnicza, burząc podziemne kondygnacje, gdzie m.in. znajdował się szpital. Ocalałe mienie kwatermistrzostwa przeniesione zostało 7 i 8 września początkowo do kamienicy przy ul. Hożej róg Skorupki w Śródmieściu Południe, a po zbombardowaniu tego miejsca do gmachu Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej.

W ocenie Janiny Skrzyńskiej, przekazanej T. Strzemboszowi w 1980 r., akcja kwatermistrzowska w Powstaniu była chybiona. Jej zdaniem naprawdę pracowała tylko szwalnia na IV piętrze Domu Jabłkowskich przy ul. Brackiej, która działała do końca sierpnia i której komendantką była Ludwika Żmigrodzka „Lunia” (relacja w zbiorach córki).

Po kapitulacji Powstania Janina Skrzyńska awansowana została do stopnia porucznika. Na ostatniej odprawie kobiet-oficerów u szefa WSK Marii Wittekówny 3 października w Warszawie rozdzielone zostały stanowiska kierownicze w obozach jenieckich. „Zbigniewa” otrzymała rozkaz zatajenia stopnia oficerskiego, aby w stalagu sprawować opiekę nad młodszymi dziewczętami. Wyszła do niewoli 5 października w stopniu podoficerskim, starszego sierżanta, z kwatermistrzostwem, razem z najmłodszą córką Hanką, która była jej łączniczką. Po trzech dniach pobytu w obozie przejściowym w Ożarowie odjechały 9 października transportem jenieckim do Stalagu XIA Fallingbistel. Po trzech tygodniach przewieziono je z grupą kobiet do obozu Bergen-Belsen. W tej grupie Janina Skrzyńska była jedną z dziesięciu kobiet-oficerów (nr jeniecki 141747).

11/4

Kobiety rozlokowano w barakach kompaniami. Porucznik Skrzyńska została dowódcą 4. kompanii.

Dnia 18 grudnia kobiety-jeńców z Bergen-Belsen wywieziono do stalagu VIC Oberlangen, pod granicę niemiecko-holenderską. Dotarły tam w Wigilię Bożego Narodzenia. Komendantką obozu była por. Irena Mileska „Jaga”, a por. Skrzyńska nadal pełniła funkcję dowódcy 4. kompanii liczącej około 200 kobiet (3 plutony, 7 drużyn), a także instruktorki kulturalno-oświatowej.

Ksiądz Ignazio Sortera, który przyjeżdżał z pobliskiego obozu jeńców włoskich, nauczyła odprawiać msze święte z dziewczętami w roli ministrantów i diakonów, a także liturgii wielkanocnej według polskiej tradycji. Wspólnie z Marią Tyszewiczową „Siostrą Marylą”, którą blisko znała jeszcze z konspiracji w NOWK, zostały pośredniczkami pomiędzy kobietami i włoskim kapłanem, który nie znał języka polskiego. Stworzyły coś w rodzaju „skrzynki pytań” dla więzionych kobiet, pomagając im rozwiązywać trudne, bardzo osobiste problemy i nie dopuszczając do zaburzeń psychicznych oraz prób samobójczych, które zaczęły się pojawiać wiosną wśród kobiet-jeńców. Napisze po latach we wspomnieniach z obozu w Oberlangen: „Niesłusznie jednak przeżywało mnie, trochę złośliwie ‘biskupem obozowym’, bo ta pobożność płynęła bez moich namów. Były oczywiście i prądy przeciwne, miałyśmy różne odcienie poglądów społecznych i religijnych, ale jaskrawe dysonanse nie pojawiły się” (Wspomnienia w zbiorach córki Janiny Pierre-Skrzyńskiej).

Dnia 12 kwietnia 1945 żołnierze I Dywizji Pancерnej gen. Maczka wyzwolili obóz w Oberlangen. Po zakończeniu wojny gen. Klemens Rudnicki utworzył przy I Dywizji Pancерnej kobiece batalion PWSK składający się z trzech kompanii. Porucznik Janina Skrzyńska otrzymała propozycję objęcia dowództwa batalionu. Rozpoczęła organizowanie go w Meppen, gdzie mieścił się sztab I Dywizji Pancерnej.

Dowódcą 1. kompanii społecznej, która objęła opiekę nad ludnością cywilną, została jej córka Janina-Inka Skrzyńska „Krystyna”. Drugą kompanią, składającą się z dziewcząt i kobiet z przeszkoleniem sanitarnym, dowodziła ppor. Teodora Jeżewska „Monika”. Pomagała jej doktor Zofia Bratkowska-Szklarska „Barbara Wołodajowska”. Komendantką 3. kompanii łączności została por. Janina Skoszkiewiczówna „Inka”. Ogółem batalion składał się z ponad 600 kobiet. Janina Skrzyńska dowodziła nim od czerwca do połowy października 1945 r. Wówczas to otrzymała niepokojące informacje o mężu. Zwróciła się do gen. Rudnickiego z prośbą o zwolnienie jej z obowiązków, proponując na swoje miejsce znaną sobie z konspiracji mjr Marię Szymkiewicz-Drzymulską „Rysię”. Po uzyskaniu zgody przekazała jej dowództwo i 18 października 1945 r., jako cywilna repatriantka, wyjechała do Polski.

Jej mąż, Konstanty aresztowany przez NKWD w styczniu 1945 r., został oskarżony o działalność antykomunistyczną w Stronnictwie Narodowym. Wywieziono go na Syberię. Janina odnalazła w Kielcach najstarszą córkę Ewę, z półtoramiesięcznym synkiem. Konstanty wrócił z Syberii pod koniec 1945 r.

15
i cała rodzina osiadła w Józefowie koło Warszawy, w ocalałym domu rodziców Janiny. Obie młodsze córki, Janina-Inka i Hanka, pozostały na Zachodzie.

Konstanty Skrzyński został ponownie aresztowany i po długim procesie politycznym skazany na 9 lat więzienia. Wyrok odsiadywał w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Janina w tym czasie utrzymywała rodzinę udzielając korepetycji z języków francuskiego i niemieckiego oraz konwersacji obco-krajowcom.

Minęły czasy stalinowskie, a rodzina Skrzyńskich nadal była inwigilowana i poddawana rewizjom przez pracowników UB. Według relacji Janiny Skrzyńskiej przeszła ona definitywnie do „cywila”, gdy zmuszona była zniszczyć legitymację AK i weryfikację na stopień porucznika. W latach siedemdziesiątych aktywnie uczestniczyła w pracy społecznej w środowisku kobiet-jeńców stalagu VIC Oberlangen.

Zmarła 30 maja 1985 r. Spoczęła na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Maciej Kledzik

Korespondencja Janiny Pierre Skrzyńskiej z Marią Tyszewiczową „Siostrą Marylą” (w zbiorach córki Janiny Pierre-Skrzyńskiej); Skrzyńska Janina „Zbigniewa” – Batalion WSK przy I Dywizji Pancerniej (rps, w zbiorach córki Janiny); Janina Skrzyńska „Zbigniewa”, Wspomnienia z obozu VIC Oberlangen (mps, w zbiorach córki Janiny); Życiorys Janiny z Bylinów Skrzyńskiej (w zbiorach córki Janiny); T. Strzembosz, Relacja Janiny z Bylinów Skrzyńskiej dotycząca jej pracy konspiracyjnej w okupowanej Warszawie (notatka z rozmowy przeprowadzonej 21 maja 1980 r. (kopia w zbiorach córki Janiny); F. Bańkowska, K. Kabzińska, *Dziewczęta ze stalagu VIC Oberlangen*, Warszawa 1998, s. 52–53, 69, 74, 87, 149, 182, 210, 222, 356; tychże, *Kobiety obóz jeniecki Oberlangen*, w: *Służba Polek...*, cz. 3, Toruń 1999, s. 113, 115, 116, 118; M. Kledzik, *Inka z Seraing*, Tydzień Polski, Londyn 2001, nr 21 (126), s. 11; K. Komorowski, *Polityka i walka*, Warszawa 2000, s. 133; Z. Kukła, *Akcja tzw. rozładowania obozu Oberlangen po wyzwoleniu*, w: *Jeńcy wojenni w niewoli Wehrmachtu*, Opole 1985, Łambinowicki Rocznik Muzealny nr 8, s. 165, 167; M. Mileska, *Kobiety-żołnierze AK, uczestniczki Powstania Warszawskiego w stalagu VIC Oberlangen*, tamże, s. 141–142, 153, 161; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 81; L. Żebrowska, *Kobiety w narodowych formacjach wojskowych*, w: *Służba Polek...*, cz. 3, Toruń 1999, s. 138, 139.

Sylwetki Kobiet Żołnierzy. T. XLI
Służba Polek na frontach II wojny światowej. cz. 7
pod red. K. Kabzińskiej.

IV. Korespondencja:

- 22.2.1998 - list p. Pióro - skrzypiskiej do Fundacji. Msp. Ksero.
K. 1, s. 1.



J. 3584/WSK

NOU KG AK
W-4a

++
SKRZYŃSKA Janina
z d. Bylina
ps. "Zbigniewa"

v. Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty
informacyjne

i

J. 3594 / WSK

NOU KG AK
W-4a

++

SKRZYŃSKA Janina

2 d. Bylina

ps. "Zbigniewa"

Źr. "Sylwetki Kobiół Żołnierzy" t. XL I
cz. 7.

B. Rojek 2015

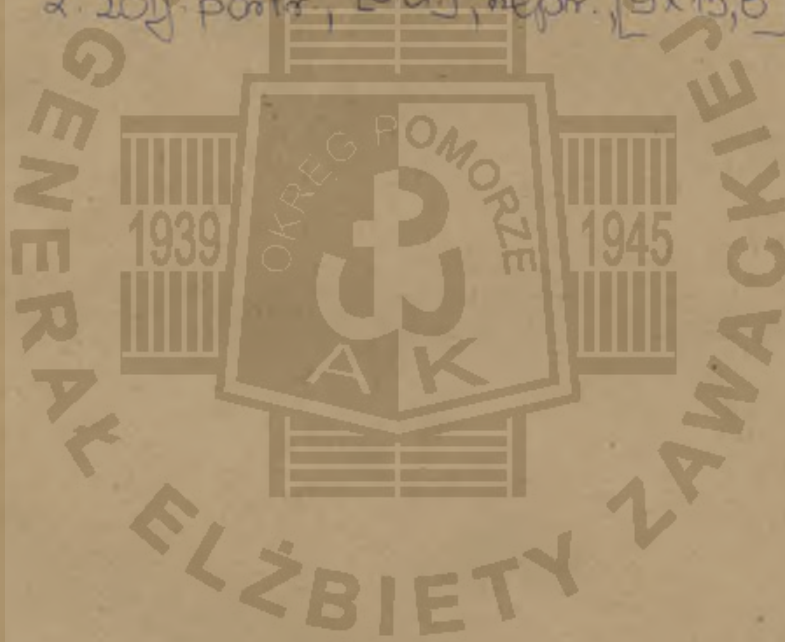
T.3594 / Wok

KG-AK
NOW

por. SKRZYŃSKA Janina
ps. „Zbigniewa”
2 d. Bylika

VI. Fotografie

1. Zdjęcie kszyców, [b.d.], Ksaw., ser. 1
2. Zdjęcie poster, [b.d.], repr. [9x13,8], ser. 1



VI/1

por. J. Skrzyńska

AK



Janina Skrzyńska ps. „Zbigniewa” (1895–1985)

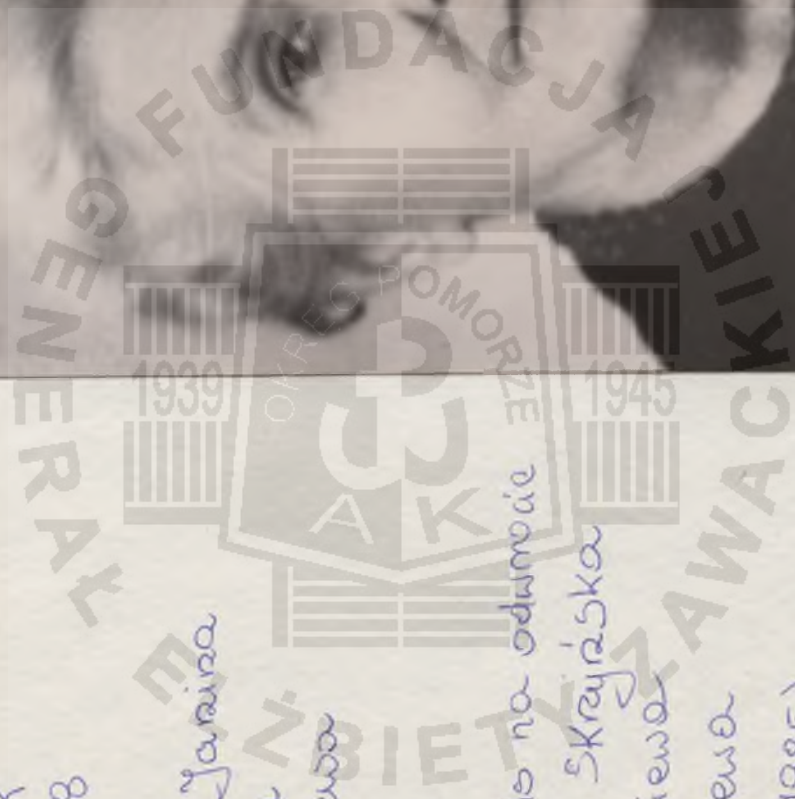
Sylwetki kobiet. s. 140

AK

1/2



1. WSK
Tezki osobowe
2. T. 3534/WSK
3. nepr. 9 x 13,8
- 4.
5. Skrajńska Janina
2 d. Bylica
p.s. Zbigniewa
6. [b.d.]
7. bratek
8. Uwagi: Opis na odmowie
fot. Janina Skrajńska
Zbigniewa
p.s. Zbigniewa
(1895 - 1985)





Janina Skrzypiecha 2,
"Zbigniewa"

1885-1985

SKRZYŃSKA

Janina

ps. "Zbigniewa"

SKRZYŃSKA Janina

